

Małgorzata Kaganiec

Polonica w siedemnastowiecznej encyklopedii

Jana Gwalteriusa

Trudno byłoby dziś wyobrazić sobie możliwość pracy w jakiegokolwiek gałęzi kultury bez pomocy literatury encyklopedycznej, bez informatorów pozwalających orientować się we wszystkich dziedzinach ludzkiej wiedzy i doświadczenia. Idea encyklopedii znana była już w starożytności, nieobca średniowieczu, ale wielki rozwój tego typu literatury przyniosło dopiero Odrodzenie.

Jedną bowiem z charakterystycznych cech tej epoki był rozwój nauk historycznych w związku ze wzrostem zainteresowania wśród społeczeństw europejskich swoją przeszłością. Wynikało ono ze znacznego ożywienia kontaktów między krajami, co stworzyło konieczność lepszego wzajemnego poznania się w odniesieniu zarówno do przeszłości jak i teraźniejszości. W wyniku tego jakby społecznego zamówienia pojawiła się w XVI wieku ilość dzieł poświęconych dziejom poszczególnych państw i narodów. Ta literatura obejmująca duży zakres różnorodnych problemów docierała jednak tylko do wąskiego grona odbiorców. Poza nimi istniała spora grupa czytelników, która dla celów zawodowych, praktycznych poszukiwała konkretnych krótkich informacji z dziejów poszczególnych państw lub instytucji, dających pewien zasób wystarczającej wiedzy bez konieczności studiowania obszernych dzieł.

Zrodziło to potrzebę wydawania książek zawierających w formie skróconej jedynie najważniejsze wiadomości z zakresu historii politycznej, gospodarczej i kulturalnej.¹

Właśnie jedną z takich encyklopedii była wydana w języku łacińskim w roku 1614 we frankfurckiej oficynie Aubriana czterotomowa "Chronicon chronikorum"²

Całość opracował i wydał drukiem Belg Jan Gwalterius. Jest to pseudonim, pod którym kryje się znany filolog i historyk, Janus Gruterus. Urodził się w roku 1560 jako syn burmistrza Antwerpii, Waltera Gruterusa i Angielki Katarzyny Tishem. Ojciec, ze względów religijnych zmuszony do opuszczenia Niderlandów, osiedlił się w ojczyźnie żony. Młody Gruterus kształcił się najpierw w Cambridge, później w Lejdzie i na kilku znanych uniwersytetach niemieckich. Po ukończeniu studiów został najpierw profesorem Akademii w Rostocku, skąd przeniósł się do Wittenbergi, a następnie na Uniwersytet w Heildelbergu od roku 1602, gdzie znajdowała się słynna "Bibliotheca Palatina", w której został bibliotekarzem. Tam z niewielkimi przerwami pozostał do końca życia, odrzucając oferty wielu znanych uniwersytetów europejskich m.in. Padwy. Tu też opracował omawianą właśnie książkę, do której jak podaje, zbierał materiały przez 30 lat. Dzieło Gwalteriusa jest mniej znane niż inne współczesne informatory tego typu. Przyczyną mógł być wybuch wojny 30-letniej, w czasie której została zrabowana cała biblioteka palatynska wraz z prywatnym księgozbiorem Gwalteriusa. Przypuszczalnie przepadła też większość nakładu tej encyklopedii. Jej autor zmarł w roku 1627. Choć sam był protestantem, nie dawał się jednak wciągać w żadne spory dogmatyczne.³ Cechował go niewątpliwie liberalizm religijny, co zaznacza się i w "Kronice", w której Gwalterius korzystał zarówno z dzieł autorów katolickich, jak i protestanckich.

Encyklopedia była przeznaczona głównie dla młodzieży studiującej jako "podpora pamięci" /subsidiū memoriae/, jak to wynika z listu dedykacyjnego wydawcy.⁴

W obrębie czterech tomów dzieła pomieszczono następujące zagadnienia w typowo encyklopedycznym skrócie :

- genealogię rodów panujących w Europie od starożytności do współczesności;
- historię polityczno-kościelną Europy od starożytności po rok 1613, ułożoną chronologicznie na wzór roczników;
- alfabetyczny wykaz władców, wodzów, mężów stanu z podaniem dat ich urodzin, ślubów i śmierci;
- szczególnie obszerne są wiadomości dotyczące historii kościoła katolickiego, na którą składają się wykazy papieży, daty soborów, dzieje niektórych arcybiskupstw i klasztorów, głównie niemieckich, spisy kardynałów, historie zakonów rycerskich, herezji. Dodano też krótką notatkę o kościele greckim, jego organizacji, o poszczególnych patriarchatach. Dołączono obszerny fragment przedstawiający dzieje rozszerzania się chrześcijaństwa, kalendarz liturgiczny itp.;
- ważne jest zestawienie w porządku alfabetycznym nazwisk wybitnych uczonych i pisarzy z podaniem dat ich urodzin i śmierci;
- sprawy gospodarcze omówiono w krótkich notatkach przy historii polityczno-kościelnej. Osobno zestawiono daty i miejscowości najbardziej znanych jarmarków europejskich.

Wiadomości o Polsce rozprószone są po całym dziele przy omawianiu poszczególnych tematów.

W tomie poświęconym genealogii rodów panujących znajdują się dwa katalogi królów polskich zaczynające się od Bolesława Chrobrego. Autorem wcześniejszego, doprowadzonego do zgonu ostatniego Jagiello-na, jest Achilles Pirminius,⁵ drugiego obejmującego już pierwszych królów elekcyjnych do Zygmunta III włącznie - gdańszczanin, Kaspar Schütz.⁶ Głównym źródłem dla obu autorów była "Chronica Polonorum" Macieja z Miechowa i dodana do jej drugiego wydania z roku 1521 książka "De vetustatibus Polonorum" Jodoka Ludwika Decjusza.⁷ Oba katalo-

gi podają w porządku chronologicznym poszczególnych władców, ich przydomki i filiację, początek i długość rządów.

Katalog Schütza został rozszerzony o krótką charakterystykę władców. W tych zestawieniach stosunkowo niewiele jest wiadomości o Piastach innych dzielnic. Wyjątek stanowią książęta cieszyńscy, których krótki spis opracowany przez Albizziego obejmuje wszystkich Piastów tej linii aż do czasów Adama Wacława czyli do roku 1600.⁸

Zaskakujące jest natomiast pominięcie bardziej znanych Piastów legnicko-brzeskich, mimo że odgrywali w tym czasie na Śląsku znacznie większą rolę polityczną niż ich cieszyńscy krewniacy.

Natomiast wyjątkowe miejsce zajmuje katalog książąt zachodniopomorskich opracowany przez tegoż Albizziego i Chytreusa, który został doprowadzony do roku 1600.⁹

Zaznajomiono w nim czytelnika nie tylko z samą geneologią władców, ale też z ważniejszymi wydarzeniami politycznymi księstwa i rozległymi stosunkami Gryfitów z władcami niemal całej środkowej Europy.

Osobny szkic poświęcony został karierze królewskiej Eryka pomorskiego, który objął rządy w trzech krajach skandynawskich po śmierci swej ciotki Małgorzaty duńskiej.¹⁰

Wiele ciekawego materiału z zakresu poloników dostarczają wykazy innych dynastów europejskich, w których sporo notatek dotyczy władców polskich z rodu Piastów, szczególnie z mniej znanych linii - mazowieckiej, głogowskiej czy opolskiej.¹¹

Najwięcej wiadomości o sprawach polskich przynosi tom pod tytułem "Chronologia ecclesiastico-politica", w którym autor przedstawił krótki zarys dziejów poszczególnych państw europejskich ujętych w sposób kronikarski.¹²

Wiadomości o Polsce zaczynają się od Chrztu i roli Mieszka I. Lata 966 - 1138 są na ogół przedstawione dość dokładnie z jednym wyjąt-

kciem dość znamienym - zupełnym przemilczeniem zjazdu w Gnieźnie w 1000 roku.

Od podziału państwa przez Krzywoustego wiadomości o Polsce są bardziej wyrywkowe. Główną uwagę skupiono na stosunkach dzielnic krakowskiej z cesarstwem i częstych najazdach Tatarów na ziemie polskie. Pominęty został natomiast cały problem walki o władzę między książętami dzielnicowymi. Znalazła się jedynie wiadomość o sprowadzeniu Krzyżaków przez Konrada mazowieckiego. Nie został uwzględniony dramatyczny okres walk o zjednoczenie rozbitego państwa. Królestwo Polskie pojawia się ponownie jako przeciwnik Krzyżaków w bitwie pod Płowcami.

Znacznie dokładniej potraktowane zostały czasy jagiellońskie a zwłaszcza epoka zygmuntońska. Przyczyniła się do tego niewątpliwa obfitość i różnorodność dostępnych materiałów, oraz fakt, że były to czasy niemal współczesne, o których czytelnik żądał dokładnych informacji. Polska przecież znajdowała się wówczas w centrum zainteresowania państw środkowej Europy, zwłaszcza Habsburgów.

Omówione więc zostały wszystkie konflikty zbrojne polsko-krzyżackie, które doprowadziły do sekularyzacji Zakonu i przejścia Prus pod władzę Polski. Stosunkowo dokładne są dane o wojnach polsko-mołdawskich /bitwa pod Obertynem/ a także o wpływach Polski w Mołdawii. Wydarzenia te były o tyle interesujące, że wiązały się z istotnym już wówczas problemem tureckim i tatarskim. Są też liczne wzmianki o konfliktach Rzeczypospolitej z Wielkim Księstwem Moskiewskim. Z tym wiąże się wiadomość o Unii Lubelskiej. Przy okazji czytelnik zapoznał się z nazwiskami wybitnych polskich dowódców i mężów stanu tego okresu /Jan Tarnowski, Jan Łaski, Dymitr Wiśniowiecki, książę Konstanty Ostrogski/.

W drugiej połowie XVI wieku wiadomości dotyczące życia politycznego

Rzeczypospolitej stają się coraz dokładniejsze. Niemal rok po roku śledzone są przez autora rządy Batorego - od jego elekcji, poprzez konflikt z Gdańskim, wojnę z Moskwą /pokój w Jamie Zapolskim/ aż do spraw tureckich.

Pojawiają się też wiadomości o życiu wewnętrznym Polski m.in. uchwała sejmowa o pokoju religijnym z r. 1582.

Dokładnie zajęto się sprawą walki Habsburgów o koronę polską po śmierci Batorego. Opisano w sposób zresztą stronniczy klęskę arcyksięcia Maksymiliana pod Byczyną i pierwsze lata rządów Zygmunta III Wazy, a zwłaszcza jego starania o utrzymanie tronu szwedzkiego, co wpłatało Polskę w konflikt ze Szwedami. Stosunkowo dokładnie przedstawiono przebieg wojen Zygmunta III o tron moskiewski. Ze spraw wewnętrznych tego okresu za najbardziej interesujące uznano kwestie religijne /unia brzeska, rozwój zakonu jezuitów w Polsce, konflikty religijne/. Są też wiadomości o rebeliach wywołanych przez nieopłacone wojsko, rokoszu Zebrzydowskiego. Ostatnie wzmianki pochodzą z roku 1613.

Na uwagę zasługuje sposób ujęcia spraw śląskich w ścisłym powiązaniu z historią Polski.

Śląsk pojawia się wraz z resztą ziem polskich przy chrzcie Mieszka I. Wyraźnie podkreślano jego przynależność do państwa pierwszych Piastów. W "Kronice" poświęcono dużo miejsca wojnie o tę dzielnicę między synami Krzywoustego i roli cesarzy w tym sporze. Nie brak wiadomości o zbrojnych konfliktach między Piastami, o ich stosunkach z sąsiednimi dynastiami, głównie za pośrednictwem małżeństw. Małżeństwa te odnajdujemy przede wszystkim w katalogach innych domów panujących. Najwięcej koligacji z obcymi dynastiami mieli Piastowie dolnośląscy, których imiona odnajdujemy niemal we wszystkich katalogach dynastii środkowoeuropejskich.¹³

Prócz książąt i duchowieństwa we wzmiankach pojawiają się mieszcz-

nie, konflikty między patrycjatem a plebsem, przede wszystkim we Wrocławiu. Są też przekazy o wojnach husyckich na Śląsku i nieco późniejszych z Maciejem Korwinem. Obraz stosunków wewnętrznych uzupełniają opisy klęsk żywiołowych, jak : pożary, zarazy, trzęsienia ziemi i inne. Wyraźnie też podkreślono moment przejścia Śląska pod władzę Habsburgów po bitwie pod Mohacze. W sumie wiadomości o Śląsku przedstawiają dość pełny obraz dziejów tej dzielnicy, co w dużej mierze jest zasługą źródła, z którego wydawca korzystał : "Annales Silesiae" Cureusa.¹⁴

Osobny tom został poświęcony sprawom Kościoła, jego organizacji i historii.¹⁵ Uwagę poświęcono głównie kościołowi katolickiemu, chociaż nie brak też wiadomości i o kościele greckim. Polska organizacja kościelna została przedstawiona w sporej notatce, gdzie wyliczono dokładnie ilość, nazwy i lokalizację biskupstw na terenie obszernego państwa. Wydawca podaje, że niegdyś do polskiej prowincji należały jeszcze trzy inne biskupstwa, z których wrocławskie nadal podlega arcybiskupowi gnieźnieńskiemu, dwa pozostałe, lubuskie i kamienieckie, wchodzi już w skład niemieckiej prowincji kościelnej. Wspomniano też o nowopowstałym arcybiskupstwie ryskim które "podlega prawu polskiemu" z podkreśleniem, że stało się to z krzywdą dla interesów niemieckich na Wschodzie.

Dla pełnej charakterystyki łacińskiej hierarchii kościelnej w Polsce podano też porządek zasiadania i głosowania biskupów w senacie z równoczesnym zaznaczeniem, że biskupi prawosławni i unicy tego przywileju nie posiadają. Dużo uwagi poświęcono też innym wyznaniom, przede wszystkim kościołowi greckiemu podlegającemu patriarchatowi konstantynopolikańskiemu. Wspomniano także o biskupie ormiańskim. Omówiono unię brzeską, której efektem było podporządkowanie części kościoła prawosławnego papieżowi.

Bardzo szeroko potraktowano sprawę wszystkich zakonów rycerskich w Europie, wśród nich Zakonu Krzyżackiego w Prusach i Kawalerów Mieczowych w Inflantach. Dzieje jednego i drugiego doprowadzono do momentu przyjęcia reformacji i poddania się Polsce. Cały ten temat został opracowany przez Auberta Mireusa w oparciu o dzieło Kromera.¹⁶ Problem przedstawił dość obiektywnie, choć nie bez pewnego żalu z powodu umniejszania się wpływów niemieckich na tych terenach.

W XVI wieku sprawą najistotniejszą dla wszystkich państw Środkowej Europy stał się problem turecki, toteż encyklopedia zamieszcza obszerną informację o historii państwa tureckiego ze szczególnym uwzględnieniem jego stosunków z państwami europejskimi od początków XV wieku, kiedy to Turcy zaczęli zagrażać już bezpośrednio Polsce i Habsburgom.¹⁷ Autorzy dość wnikliwie zajmują się sprawami polsko-tureckimi, nie ukrywając swego krytycznego stosunku do usiłowań rządu polskiego utrzymania pokoju z Portą. Polska zgodnie ze swą racją stanu unikała otwartych konfliktów, starając się nieraz za cenę pewnych ustępstw utrzymać poprawne stosunki z Turcją i nie dawała się wciągnąć ani papieżowi ani Habsburgom w krucjaty antyturskie. Spotkało się to z potępieniem autorów "Kroniki tureckiej", którzy nie szczędzą krytyki i złośliwych uwag pod adresem Polski i jej królów, a szczególnie Stefana Batorego, którego pomawiają nawet o poniżanie się przed sułtanem tureckim, opisując m.in. jak król na żądanie Porty rozkazał ściąć atamana kozackiego Iwana Podkowę za napad na port turecki.

Z problemem tureckim szczególnie blisko łączy się też problem stosunków polsko-tatarskich i lokalnych konfliktów na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej.

Stosunkowo dokładnie zarysowano problem kozaczyzny jako przedmiotu zatargów Polski z chanatem czy Portą.

W dziele tym nie pominięto spraw kulturalnych.

W osobnym rozdziale zestawiono w porządku alfabetycznym według krajów wykaz znanych uczelni europejskich.¹⁹

Spośród szkół polskich wymieniono, podając jego krótką historię, Uniwersytet Krakowski, ze szczególnym uwzględnieniem roli królowej Jadwigi. Prócz tego wymieniono Akademię Poznańską /Lubrańskiego/ "niegdyś znaną obecnie mocno podupadłą" z powodu konkurencji jezuitów. Uzupełnieniem tego obrazu jest podana w innym miejscu wiadomość o Akademii Zamojskiej.

Zupełnym milczeniem pominięto szkolnictwo jezuickie np. Akademię Wileńską. Podobny los spotkał zresztą i szkolnictwo innowiercze brak bowiem wzmianek o Gimnazjum Gdańskim czy szkole w Pińczowie.

W Prusach wymieniono akademie w Królewcu i Elblągu, obie fundacji księcia Albrechta. Autor więcej miał do powiedzenia o szkolnictwie śląskim i pomorskim. Ze szkół śląskich przede wszystkim została omówiona akademie złotoryjska /założona przez Fryderyka II legnickiego/ znana pod nazwą akademii Trotzendorffa, w której kształciło się, co encyklopedia wyraźnie zaznacza, sporo młodzieży z Polski, Śląska, Moraw i Węgier. Zwrócono też uwagę na zagraniczne studia Polaków tak na uczelniach katolickich jak i protestanckich.

Znaczną część "Kroniki" zajmuje specjalne zestawienie wybitnych ludzi, którzy odznaczyli się w różnych dziedzinach życia kulturalnego.²⁰ Przy nazwiskach umieszczono daty urodzenia i śmierci, często i inne szczegóły.

Spośród uczonych i pisarzy polskich najliczniejszych przedstawicieli ma historiografia. Występują oni dwukrotnie - jako autorzy dzieł, z których czerpano wiadomości, drugi raz we wspomnianym katalogu. Najczęściej wykorzystane były dzieła Kadłubka, Długosza, Miechowity, Kromera, Leonarda Góreckiego, Jodoka Ludwika Decjusza, Jana Herburta/

/podawanego jako Fulstinus/ Reinholda Heidemsteina.

Z pisarzy śląskich najczęściej powoływano się na Cureusa. Z uczonych polskich uwzględniono tylko niektórych jak : Henryk Stroband, Mikołaj Kopernik, Szvmon Turnowius, Bartłomiej Keckermann, Bernard Wapowski, Jan Łaski /młodszy/. Ten wykaz ma wyraźnie charakter wyboru dość przypadkowego.

Z uznaniem podkreślono mecenat niektórych magnatów i dostojników polskich, którzy ponadto sami parali się działalnością literacką. Występują tu Jan Zamojski, Jan Tarnowski, Andrzej Leszczyński, Mikołaj Sierotka Radziwiłł, Erazm Kretkowski. Dziwi pominięcie Andrzeja Frycza Modrzewskiego, którego dzieło było rozpowszechnione na zachodzie Europy. O Skardze pisze się jako o bojowym jezuitcie zwalczającym wszystkimi środkami innowierców w Polsce. Nie wiadomo nic o wybitnych poetach polskich tego wieku.

Sprawdza się więc teza, że poza naukami ścisłymi głównie historiografia budziła największe zainteresowanie za granicą ze względu na swoje ogólnodziejowe znaczenie.²¹

W tym katalogu najbardziej uprzywilejowany jest Śląsk ze względu na ilość informacji o nim. Te wykazy stanowią istną kopalnię wiadomości dla kultury tego kraju, wprost roi się od wielu nazwisk pisarzy, uczonych śląskich, mniej lub bardziej znanych.

Pewnym zaskoczeniem jest fakt prawie całkowitego pominięcia spraw rozwoju reformacji w Polsce oraz kwestii ustroju politycznego, który to temat szczególnie wtedy interesował Europę Zachodnią.

Jak już wyżej zaznaczono, encyklopedia przeznaczona była dla określonego kręgu odbiorców, w pierwszym rzędzie dla kształcącej się młodzieży, przy czym niewątpliwie miano na uwadze czytelnika z niemieckiego obszaru językowego i dlatego też szerzej rozwinięto tematykę niemiecką, choć sporo jest różnorodnych wiadomości i o innych kra-

jach zachodnioeuropejskich. Na podstawie takiego informatora przeciętny czytelnik nabywał wiadomości o państwach i narodach europejskich, a także w zależności od sposobu przekazu informacji wyrabiał sobie określoną o nich opinię. I w naszym przypadku nasuwa się potrzeba podsumowującej odpowiedzi na dwa pytania : jaki zasób wiadomości o Polsce otrzymywał czytelnik "Kroniki" i jaką opinię na jej podstawie wyrabiał sobie o Polsce i Polakach.

Odpowiedź na pierwsze pytanie w dużej mierze dało powyższe omówienie wiadomości o Polsce zawartych w czterech tomach dzieła. Epokę piastowską potraktowano dość pobieżnie z dużymi przerwami w chronologii. Nieco pełniejszy obraz dziejów Polski zaczyna się od Jagiellonów, ściślej od wieku XVI, od czasów zygmunto-wskich i pierwszych królów elekcyjnych. Rzeczpospolita XVI wieku prezentuje się jako potęga militarna i polityczna.

Na podstawie "Kroniki" czytelnik mógł nieźle zorientować się w międzynarodowej sytuacji Polski, natomiast o wiele słabiej przedstawiło mu obraz jej stosunków wewnętrznych. Najwięcej uwagi poświęcono współistnieniu wielu wyznań przy podkreśleniu dominacji kościoła katolickiego. Pominęto milczeniem jej ustrój polityczny, co poważnie zubożyło obraz kraju, którego demokracja szlachecka różniła go od innych krajów europejskich. Niemniej istotnym był problem, w jakim naświetleniu przekazywano informacje czytelnikowi. W tym wypadku główną rolę odgrywał wydawca, który dobierał autorów i teksty kierując się przy tym ustalonymi przez siebie kryteriami. Nie można wprawdzie odmówić Gwalteriusowi starań o zachowanie obiektywizmu, w naświetleniu wydarzeń nie ustrzegł się jednak pewnej tendencyjności przy omawianiu spraw polskich. Widoczne jest to zwłaszcza przy przedstawieniu stosunków polsko-niemieckich, a ściślej polsko-habsburskich. Strona polska obwiniana jest niemal stale o wszczynanie zbroj-

nych konfliktów w wyniku których cierpiały interesy niemieckie. Szczególnie ostro potępiano Polskę za wszelkie bezpośrednie lub pośrednie działanie na niekorzyść Habsburgów, co uwidacznia się na tle stosunków z Turcją. Celem złośliwych uwag był Batory za ugodową, wręcz "upokarzającą" politykę wobec Turcji, co oczywiście nie leżało w interesie Habsburgów. Z wyraźną sympatią pisano o Kozakach za ich napady na pogranicze tureckie. Niechętnie widziano też wojny moskiewskie Zygmunta III, ponieważ to odciągało Polskę od angażowania się w sprawy tureckie.

Przejście Prus i Inflant pod panowanie polskie ocenione jako straty państwa niemieckiego.

Tego rodzaju naświetlenie stosunków polsko-niemieckich musiało budzić u czytelnika przeświadczenie, że Polska jest wrogiem Niemiec, sprawczynią wielu ich trudności i niepowodzeń.

Innym przykładem tendencyjnego sposobu przedstawienia polskich spraw jest charakterystyka książąt śląskich z rodu Piastów. Wprawdzie podstawą źródłową były "Annales" Cureusa, ale sposób korzystania należał już do Gwalteriusa. Jego stosunek do książąt jest zdecydowanie niechętny, wyraźnie dążył do ich skompromitowania i ośmieszenia w oczach czytelnika. Piastów przedstawia jako okrutników, rozpustników, pijaków a nawet pospolitych bandytów, czego nie ma przy omawianiu innych dynastów. Tacy książęta nie mogli budzić sympatii u czytelników "Kroniki". Prohabsburskie sympatie Gwalteriusa nie były rzeczą przypadkową. Należał niewątpliwie do ich zwolenników przynajmniej do czasu wybuchu wojny 30-letniej. Świadczy o tym zadedykowanie dzieła Rudolfowi II. Na sprawę tę można spojrzeć jeszcze z innego punktu widzenia. Dzieła typu "Chronikon chronicorum" miały dość szeroki krąg odbiorców, którym przekazywały nie tylko wiedzę, ale i propagowały wśród nich określone opinie o różnych narodach i pań-

stwach. Ocena Polski w dziele Gwalteriusa mogła być nie pochlebna w odczuciu odbiorców.

Przypisy

- ¹ Genezę literatury encyklopedycznej omówił m.in. Bernhard Wendt :
Idee und Entwicklungsgeschichte der enzyklopädische Literatur.
Eine literarisch bibliographische Studie. Würzburg - Aumühle 1941.
- ² Każdy z czterech tomów ma nieco różniący się tytuł
T.1. Chronicon chronicorum ecclesiastico-politicum ex huius
superiorisque aetatis scriptoribus ... concinnatum ...
T.2. Chronici chronicorum ecclesiastici liber I.
T.3. Chronicon chronicorum politicum ...
T.4. Chronici chronicorum politici liber II
Wszystkie cztery tomy wydane : Francoforti, in officina Aubriana,
1614 /rz/.
- ³ Por. Christian Gottlieb Jöcher : Compendioses Gelehrten Lexicon.
Die Andere Auflage, t.1, Leipzig 1726, s.1169 : Johann Heinrich
Zedler: Grosses Universal Lexicon, t.10 Halle und Leipzig, 1735,
s.1149-1151 : Biographie ancienne et moderne, t.18, Paris 1817,
s.567-569: Allgemeine Deutsche Biographie, t.10, Leipzig 1879,
s.60-71.
- ⁴ Chronicon chronicorum ecclesiastico-politicum, "Epistola dedicato-
ria" k.2.
- ⁵ Achilles Pirminius /1505-1577/ Jest to fragment większego dzieła
pt. Catalogus Regum Omnium. Poloniae Reges /w/ Chronicon chroni-
corum politicum s.817-818. Jöcher op.cit. s.583. Katalog ten nie
jest notowany przez Esteichera Bibliografia polska, t.XXIV, s.312.

- 6 Kaspar Schütz /1594/ sekretarz miasta Gdańska. Wspomniany katalog wymieniają Estrreicher op.cit. XXVI, 280; Wiszniewski Michał : Historia literatury polskiej, VII Kraków 1845, 497 i przypis 408 /z mylną datą wydania "Kroniki Gwalteriusa/. Catalogus et series Regum Poloniae ... s. 505-509 /w/ Chronicon chronicorum politicum.
- 7 Jodok Ludwik Decjusz /1485-1545/ De vetustatibus Polonorum liber I: De jagellonum familia liber II: De sigismundi regis temporibus liber III /w/ Miechovita, Chronica Polonorum, Kraków 1521 : Nowy Korbut Piśmiennictwo staropolskie t.2, Warszawa 1964 s.121.
- 8 Antonio Albizzi /1547-1626/ Duces Teschinenses /w/ Chronicon chronicorum politicum, s.1096-1097. Zedl. I, 1028-1029.
- 9 David Chytræus /właśc.nazw. Kochhæfe/ /1531-1600/ Allgemeine Deutsche Biographie t.4, Leipzig 1876 s.254-256 : Duces Pomerania /w/ Chronicon chronicorum politicum s. 1064-1068.
- 10 Erpold Lindenbrok: Erics Daniae Regis Vratislai VII ducis Pomeraniae filii /w/ Chronicon chronicorum politicum s.425-459 i 492-494.
- 11 Najwięcej wiadomości jest w alfabetycznych zestawieniach tzw. Dies natales, nuptiales, emortuales /w/ Chronicon chronicorum politicum 1198-1361.
- 12 Chronologia omnifaria ecclesiastico-politica rerum pace belloq/ue/ totofere orbe gestarum ab anno I Jesu Christi ad annum saeculi currentis 1613 /w/ Chronici chronicorum politici liber II s. 565-1279.
- 13 Albizzi Antonio: Anhaltini principes /w/ Chronicon chronicorum politicum s.830-837: tenże Austriae duces s.845-848 : tenże, Bavariae ducess. 861-867, tenże Brandenburgenses Marchi nes, s.878-884, tenże Saxoniae duces s.1084-1092.

- 14 Joachim Curaeus /1532-1573/ *Gentis Silesiae Annales ... Wittebergae*, 1571.
- 15 *Chronicon chronicorum ecclesiastico-politicum*.
- 16 Aubert Mireus /1572-1632/ *Notitia episcopatum orbis Christiani sive codex provincialis Romanus /w/ Chronicon chronicorum ecclesiastico-politicum*, s.1-1608. Jöcher op.cit. s. 168-169.
- 17 Wolfgang Drechsler : *De Sarracenis et Turcis /w/ Chronicon chronicorum politicum*, s. 1125-1197.
- 18 Tamže, s. 1176-1178.
- 19 Jacob Middlendorph /1611/ *Academiae scholae, que per Europam illustres .../w/ Chronici chronicorum politici liber II*, s.1280-1307.
- 20 *Dies natales, emortuales virorum literis armisque insignium /w/ Chronici chronicorum ecclesiastici liber I*, s. 1091-1308.
- 21 Por. Henryk Barycz : *W blasku epoki Odrodzenia*, Warszawa 1968, s.130.